

Uczczono pamięć ofiar Golgoty Wschodu. Tysiące ludzi przeszło ulicami Białegostoku

Niemal 10 tys. osób - mieszkańców miasta i regionu, gości z Polski i zagranicy - przeszło w piątek (06.09) ulicami Białegostoku, by uczcić pamięć nie tylko zesłańców z czasów wojny, ale wszystkich tych, którzy od czasów Konfederatów Barskich, aż do połowy XX wieku byli wysłani na wschód. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. W imieniu marszałka województwa Artura Kosickiego w uroczystościach udział wziął dyrektor gabinetu Tomasz Szeweluk oraz prof. Henryk Wnorowski, członek rady inwestycyjnej przy marszałku.

W wystąpieniu przy Pomniku Katyńskim prezes Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Związku Sybiraków Tadeusz Chwiedź wspominał ofiary zesłań, poczynając od XVIII wieku, licząc m.in. konfederatów barskich, uczestników Insurekcji Kościuszkowskiej, powstania listopadowego i styczniowego, aż do deportacji z lat 1940-56, nazywanych przez Sybiraków "Golgotą Wschodu". - Musimy zaszczerpić wśród młodych Polaków dbałość o naszą historię, aby pamięć o naszych przodkach, sławnych w dalekich stronach była znana i żywa w kraju. Wiedza o wielkim dorobku naukowym, wspaniałych odkryciach Polaków wymaga szerokiego propagowania i nauczania w polskich szkołach - mówił.

Cierpieli w imię miłości do Ojczyzny

Marszałek Artur Kosicki w odczytanym przez Tomasz Szeweluka liście także wskazywał na potrzebę pielęgnowania pamięci o tragicznych losach polskich zesłańców. - Z szacunkiem i czcią składamy dziś hołd ofiarom, które pozostały tam – „na nieludzkiej ziemi” Niech ten dzień i ten Marsz Pamięci przypomina kolejnym

ziemi. Niech ten dzisiejszy marsz Pamięci przypomina kolejnym pokoleniom o chwilach ciężkiej próby, jakiej musieli sprostać nasi przodkowie w imię miłości do Ojczyzny. Bo choć została zbrukana niewinną krwią i otoczona morzem łez, to wciąż mocno łopocze na wietrze biało-czerwona flaga, a Orzeł w koronie dumnie zrywa się do lotu. - akcentował.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się przy Pomniku Katyńskim. Później nastąpił przemarsz ulicami Świętojańską, J. K. Branickiego, Piastowską – do kościoła pw. Ducha Świętego, przy którym znajduje się Grób Nieznanego Sybiraka - jedyny w kraju taki pomnik. Tam, po mszy św. w kościele, marsz zakończył się ekumenicznymi modlitwami, złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy.

Międzynarodowy Marsz Pamięci Zesłańców Sybiru organizowany jest w stolicy regionu od 19 lat. Ma na celu utrwalanie pamięci o tragicznych losach obywateli polskich zesłanych do Związku Radzieckiego w latach 40. i 50. XX wieku. Marsz jest znakiem pamięci polskiej Golgoty Wschodu.

(oprac. aa)